

CENA 100 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300.
Nekrologi 400 mk. zwyczajnie 200 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po pol.

PRENUMERATA WYNOSI
w Kaliszu miesięcznie 2000 Mk.
Z odnośnikiem do domu 2500 Mk.
na prowincji z przesyłką
pocztową 3000 Mk.
Zagranicą 6000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100 Mk.

№ 294 (7333).

Czwartek dnia, 28 Grudnia 1922 r.

Rok XXX

Stylowy

Dama z pokoju Nr. 13

Dramat w 5 aktach wytwórni „Goldwyn Pictures“ New-Jork.

NAD PROGRAM: Uroczystości przejęcia władzy przez Rząd Polski w Wilnie.

Dzisiaj premiera.

Od 28 do 31 grudnia 1922 r.

Początek o godz. 5.30 w święta, niedziele i soboty o godz. 4.30. Pod zarządem Agencji kinematograf. „Corso“ w Warszawie.

Dr. P. KLINGER
SPECJALISTA
chorób wenerycznych i skórnych
(analizy krwi na syfilis) 1402
przyjmuje codziennie: od 9—10 i od 4—7,
w niedziele i święta od 11—1. Towarowa 3, i p.

Komunikat.

Zarząd Elektrowni Miejskiej podaje do wiadomości swych odbiorców, iż na skutek wzrostu kosztów produkcji prądu (podrośnięcie materiałów pędnych o 170% i robocizny o 70%) widzi się zmuszony zgodnie z uchwałą Komisji Oświetleniowej Rady Miejskiej z dnia 19 b. m., podnieść cenę za prąd do:

700 mk. za kwg. dla światła od dnia I/XII 22.
450 mk. za kwg. dla siły od dnia I/I 23.

przytem zastrzega sobie prawo dalszej zmiany ceny prądu, w zależności od wzrostu drożyzny.

Dla orientacji p. T. odbiorców komunikuje się ceny prądu w innych miastach Rzeczypospolitej z listopada miesiąca:

	światło	siła
Warszawa	1005	477
Łódź	782	327
Wrocław	680	455
Kielce	900	750
Inowrocław	830	620

Oczywiste ceny listopadowe ulegną zmianie w grudniu z powodu znacznego podrośnięcia w tym miesiącu kosztów produkcji. 3597

ANONS.

Zapowiedziany na dzień 16 b. m. koncert

Trio WILKOMIRSKICH

z którego dochód przeznaczono na cel
Bratniej Pomocy przy Gimnazjum im.
T. Kościuszki odbędzie się

1 stycznia 1923 roku.

TELEGRAMY.

Prace nad odbudową Państwa.

WARSZAWA. Prezydent Rzplitej odbył w ciągu dnia dzisiejszego trzygodzinną konferencję z prezydentem Rady ministrów. Tematem obrad były najważniejsze sprawy państwowe, które przedstawił prezydent Rady ministrów uzgadniając w zupełności własny punkt widzenia w omawianych dziedzinach z poglądem Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski odbył w ciągu dnia 23 bm. półtoragodzinną naradę z marszałkiem Sejmu Ratajem w sprawie zwołania Sejmu oraz programu prac. Prezes Rady Ministrów wnioskował na zwołanie Sejmu w takim terminie, któryby mu pozwolił wystąpić z pozytywnym

Pianino

29 grudnia r. b. o godzinie 1-ej w południe
w lokalu Tow. Wioślarskiego będzie sprzedane drogą przetargu.

Obejrzeć można każdodziennie od godziny
12 do 4 po południu w lokalu Towarzystwa.

PRACOWNIA

CHEMICZNO - BAKTERJOLOGICZNA

D-ra med. S. WAŁCHOWICZOWEJ

z Radomia, przeniesiona do
Kalisza Al. Józefiny № 13, II piętroWYKONYWA wszelkie analizy
w zakresie diagnostyki lekarskiej wchodzące
(analizy krwi na syfilis i inne).

Czynna codziennie od 9—1 i od 3—6.

Z chorób wewnętrznych i dziecięcych przyjęcia między 4—7 po południu.

programem naprawy Rzeczypospolitej, Sejmowi zaś na
pozytywne tego programu rozpatrzenie. Uchwalono na-
razie, że Sejm nie zbierze się przed 10 stycznia 1923.

Sprawy polskie na Radzie Ligi Narodów.

WARSZAWA. Na najbliższej sesji Ligi Narodów która odbędzie się z początkiem stycznia będą omówione następujące sprawy polskie: Gdańska, nominacja wysokiego komisarza i incydent policji gdańskiej z marynarzami francuskimi, gdańskie mniejszości narodowe, mniejszości narodowe niemieckie w Polsce, nota czeska w sprawie procedury mniejszościowego, polsko-litewski raport profesora Saura o pasie neutralnym i mniejszościach narodowych na Wileńszczyźnie.

Bessarabia za oficjalne uznanie Rosji.

WIEDEN. „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Paryża że rząd sowiecki zaproponował rządowi rumuńskiemu zwołanie rosyjsko-rumuńskiej konferencji na następujących podstawach: Rosja uzna aneksję Bessarabji przez Rumunję. Rumunja natomiast uzna oficjalnie rząd sowiecki i pozostawi mu rumuński skarb złoty, który w r. 1916 został zabrany do Moskwy.

„Ere Nouvelle“ dodaje do tej wiadomości.
„Możemy potwierdzić, że miarodajne koła rumuńskie zachowują się przychylnie wobec rosyjskich propozycji. Przygotowawcze narady zostały już rozpoczęte.

Faszyści niemieccy na Górnym Śląsku.

KATOWICE 26. Faszyści niemieccy nazywają się bądź to narodowo-polityczną partią robotniczą, bądź to po jej zakaże w Pruszech wielkoniemiecką

partią robotniczą. Robota ich polega głównie na mordowaniu przeciwników. Czem się różnią zasadniczo od zwolenników Mussoliniego.

Podług wskazówek z Monachjum, żeby zrobić z Górnego Śląska drugą Bawarię, ściągają uzbrojone bandy z czerwonymi opaskami i krzyżem o zagiętych ramionach (hakenkreuz) na białym polu od okręgu przemysłowego, zwłaszcza Bytomia i Gliwic, a także na majątki. Po miastach odbyły się wiece demonstracyjne.

Testament ś. p. Narutowicza

WARSZAWA. Choć już w trzecim dniu swego urzędowania na najodpowiedzialniejszym posterunku państwowym ś. p. prezydent Gabriel Narutowicz padł z ręki skrytobójcy, zdołał jednak pozostawić Narodowi testament, który powinien posłużyć za gwiazdę przewodnią dla wszystkich, posiadających jakikolwiek wpływ w społeczeństwie.

Testament ten zawarty jest w słowach, jakie Zmarły wypowiedział do p. marszałka Rataja na konferencji, odbytej w kilka godzin po objęciu urzędu. Znamienne te słowa brzmią jak następuje:

„Wymazałem z pamięci wspomnienia o tem, kto był za mną, kto przeciw mnie, kto miał dla mnie słowa życzliwości: kto słowa zniewagi. Godzić trzeba i łagodzić walki, bo Państwo w potrzebie“.

I w tych kilku słowach odbija się, jak w zwierciadle, cała świetlina dusza ś. p. Narutowicza.

Duży sukces dla Polski

MORAWSKA OSTRAWA. „Morgen Zeitung“ pisząc o położeniu w Polsce twierdzi, że pomimo katastrofy panuje uspokojenie umysłów co znalazło wyraz w wyborze na prezydenta pana Wojciechowskiego, który jest silną indywidualnością, co jest dużym sukcesem dla Polski. Udało mu się doprowadzić do kompromisu z prawicą, która porzuciła swe nieprzejednane stanowisko.

Żałoba młodzieży akademickiej

WARSZAWA. Prezydium ogólnego Związku Bratniej Pomocy Akademickiej wydało odezwę do ogółu młodzieży akademickiej w Bratniej Pomocy z wezwaniem do powstrzymania się na znak żałoby od udziału w balach i zabawach tanecznych przez 6 tygodni.

Sprawa umowy rolnej

WARSZAWA. Prowadzone od miesiąca w ministerstwie pracy rokowania między Związkiem ziemian a związkami robotników rolnych o zawarcie umowy zbiorowej w r. 1923 zostały na czas świąt przerwane. Dotychczas zdołano definitywnie załatwić sprawę ordynacji i wynagrodzenia w gotówce. Są to najważniejsze punkty. Ukończenia rokowań spodziewać się należy w styczniu.

Urzednicy otrzymają pensję styczniową 28. bm.

WARSZAWA. Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono wypłacić wszystkim pracownikom i urzędnikom państwowym pensję styczniową wraz z dodatkiem w czwartek 28 grudnia.

Nowa fala emigrantów przez Gdańsk.

GDANSK. 26. „Dzien. Gdański donosi: Z źródła dobrze poinformowanego donoszą nam: Ustępujący minister spr. wewnętrznych Kamiński podpisał jeszcze krótko przed ustąpieniem ustawę w sprawie wydalenia wszystkich obcokrajowców, przybyłych

do Polski drogą nielegalną po roku 1920. Rzeczpospolita stała się bowiem ze szkodą własnych obywateli przytuliskiem bardzo licznych obcokrajowców, którzy niepożądani są ze względów: żywnościowych, mieszkaniowych, sanitarnych i nie mniej politycznych. Wspomniane jednostki mają opuścić granice Rzeczypospolitej do 1 marca. Rzecz oczywista, że nie zwrócą się tam, skąd przybyli t.j. do Rosji sowieckiej, gdyż czekałyby ich ciężkie kary, a może nawet śmierć. Będą więc szukali innych dróg wyjścia, przede wszystkim przez Gdańsk.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zreorganizowaniu przez rząd kanadyjski przychodźstwa do Kanady, który w pierwszym rzędzie żąda fermierów. Rząd kanadyjski, który występował sobie do niedawna go czasu samodzielnie, podporządkować się musiał angielskiemu min. spr. zagr., które zaprowadziło inny modus. Podczas gdy bowiem dotychczas emigrant z Polski do Kanady zwracać się musiał do kanadyjskiego komisarza emigracyjnego w Gdańsku, rząd kanadyjski przydzielił w przyszłości do konsulatów angielskich w Polsce komisarzy kanadyjskich, którzy na miejscu rozstrzygną sprawę wychodźstwa. Zdarzało się bowiem, że emigranci zwracali się do komisarzy po zlikwidowaniu swego majątku w Polsce i nie zawsze mogli wyjechać.

Uregulowanie osobowego ruchu na linii Krzyż-Poznań.

KRZYŻ. Odbyły się tu układy pomiędzy przedstawicielami Polski i Niemiec w sprawie uregulowania ruchu osobowego na linii kolejowej Krzyż-Poznań. Po dwugodzinnych rokowaniach doszło do porozumienia. Postanowiono zał. obustronną zgodą uruchomić na linii kolejowej Krzyż-Poznań od 1 stycznia 1923 r. komunikację osobową.

1 stycznia o 12 w południe pierwszy pociąg osobowy wychodzący rano z Poznania przybędzie na stację Krzyż.

Po wyborze p. Wojciechowskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej

Wielki akt doniosłości historycznej został dokonany. Zgromadzenie Narodowe wybrało nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybór ten odbył się prawnie, w myśl Konstytucji i cały ogół polski, cała zdrowomyśląca część społeczeństwa polskiego z ufnością i spokojem wierzy w przyszłość i niewątpliwie podporządkuje się mu najzupełniej.

Nowoobрани Prezydent jest mężem, który bez względu na przynależność partyjną jakkolwiek budzi we wszystkich wiare, iż potrafi sprostać ciężkiemu zadaniu sterowania nawa państwową Polski, iż zdoła ująć w silne dłonie władzę i potrafi bezstronnie prowadzić okręt państwowości polskiej do tak upragnionego i tak niezbędnego po dotychczasowych burzach walk partyjnych portu spokoju, ładu i wytężonej pracy dla wielkiej przyszłości.

Nowoobрани Prezydent staje na skrważonym krwią ofiarną i niewinną piedestale władzy. Stąd tem większe zaufanie i tem większa tkliwość ogółu do jego osoby, bowiem wreszcie pohańbiony Majestat Rzeczypospolitej został przywrócony do swej godności, bowiem żaloba całego narodu znajduje wreszcie ukojenie w widomym symbolu władzy narodu.

Niewątpliwie zrozumienie tego, że zaciekle, a ostatnio przekraczające już wszelką miarę walki partyjne są źródłem niedoli naszej wewnętrznej, natchną nowoobranego Prezydenta do wielkiego czynu pojednania zwaśnionych i stworzenia silnego, a trwałego rządu, na którym prawo i władza oparłyby swój autorytet. Nowy Prezydent trafia na moment, gdy cała opinia pragnie uspokojenia rozdygotanych namiętności i tęskni za hasłem zgody w myśl najistotniejszych interesów państwa i kraju. Nowy Prezydent zrozumiał te nastroje i odpowiedzialnemu zadaniu sprostać w całej pełni potrafi dla dobra i rozkwitu Rzeczypospolitej, jak tego dowodzi wydane oświadczenie i pierwsze zarządzenia.

Najrozsunniejsze zarządzenia jednak nie pomogą, o ile społeczeństwo nie potrafi do nich dostosować się ściśle w całym tego słowa znaczeniu.



Zakłady Elektryczne

Vertex

Warszawa, Marszałkowska Nr. 98

Wysiłek rządu, Senatu, Sejmu i całej ludności musi iść równolegle.

Spółeczeństwo polskie musi zrozumieć, że tylko wielki wysiłek wszystkich warstw narodu może poprowadzić nasz byt państwowy. Jeśli obywatel chce cokolwiek otrzymać od państwa, to wpiertw musi państwu oddać część swych dochodów w postaci podatków.

Jeśli obywatel chce, aby państwo było zdrowe i silne, to nie powinien w życiu codziennym przez omijanie obowiązujących przepisów działać na szkodę państwa.

Nabywanie papierosów bez banderoli u pokątnych kupców przynosi państwu nieobliczalne straty, podkopuje zasadniczy system finansowy.

Ponieważ znaczna ilość obywateli w ten sposób postępuje, przez to budżet państwowy nie może być doprowadzony do równowagi.

Ominąć prawo przy złej woli zawsze można, ale wtedy pamiętać należy, że się krzywdzi Polskę całą i wraz z nią siebie samego.

Każdy naród przeżywa chwile upadku moralnego i zdrowia.

Wiemy, że w dobie obecnej moralne zasady są podkopane w bardzo znacznym stopniu.

Należy to sobie uprzytomnić, wielkiemu niebezpieczeństwu temu spojrzeć prosto w oczy i śmiało je zwalczyć.

Nowy Prezydent.

W jednym z pism czytamy pewne rysy charakterystyczne z życia prywatnego obecnego Prezydenta bardzo ujmujące i sympatyczne:

„Wczoraj pod wieczór pan Prezydent opuścił skromnie urządzone 4-pokojowy lokal prywatny, znajdujący się na czwartym piętrze przy ulicy Smolnej Nr. 16 m. 10, by zamieszkać już w Belwederze. Opuścił go według słów naocznych świadków—w zamyśleniu. Niepospolite bo czekają go trudy. Być prezydentem w Polsce—to nie znaczy mieć tylko same zaszczyty, to wielka ofiara ogrom odpowiedzialności i niesłychanie wytężona praca. On to musi ciągle baczyc na niszczące państwo farcia polityczne, niwelować je, w porę zapobiegać. To też kiedy po raz ostatni zjeżdżał windą ze swego „czwartaka“, ta winda która tak często była jego utraceniem, psuła się bowiem i nieraz zmu-

szała dzisiejszego najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej do odbywania uciążliwej drogi aż po stropy swego domu—myślał zapewne z rozrzwinięciem, iż wraz z objęciem najwyższego urzędu, utraci na długi czas ten spokój i błogosławioną ciszę, jaka panowała tam na górze, na tem czwartym piętrze, myślał zapewne o swej pracy naukowej, której nie będzie już mógł kontynuować, o nowych swych wielkich i zaszczytnych obowiązkach. Na Smolnej, zapewne narazie, pozostała pani prezydentowa z domu Kiersnowska, pochodząca z ziemieńskiej rodziny, od dawna zamieszkałej na Litwie i dzieci pana prezydenta: syn Edmund lat 18 i córka Zofja lat 16, oboje wychowawcy szkół warszawskich. Dzisiejszy prezydent wraz z rodziną prowadził bardzo skromny tryb życia. Wieczory pan prezydent spędzał zazwyczaj w domu. Chwile wolne od pracy poświęcał swym doleciom, którym pomagał w nauce.

Należy zaznaczyć, iż prezydent ma dwóch braci: Bolesława długoletniego współpracownika Akc. Tow. K. Rudzki i S-ka i Władysława, obywatela m. Warszawy. Nadto jedną siostrę obecnie doktorową Mirosławską, przebywającą wraz z mężem w Mińsku Mazowieckim.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

0,433,546. Numer ten sprzedano w Kasie Skarbowej w Radzymiu.

— NIEPODJEŁTE MILJONY.

Następujące wylosowane milionówki nie zostały dotychczas podjęte: 4,014,880, 4,583,980, 0,188,747, 1,357,851, 4,894,862 0088586.

— Z EKRANU.

Kino Miraż wyświetla od dnia dzisiejszego dramat p. t. „Panowie morza“. Piękna akcja od grywa na dnie głębin morskich.

Kino „Oaza“ wyświetla nastrojony dramat „I śmierć się nami zaopiekuje“ w doskonałym wykonaniu znanych angielskich aktorów.

— WIOSENNE ŚWIĘTA. Od początku świąt Bożego Narodzenia panowała iście wiosenna pogoda. Szczególniej wprost piękna była w dniu wczorajszym. Słoneczko przygrzewało i miało się wrażenie, że to są święta Wielkanocne, a nie to mroźne Boże Narodzenie. Tłumy Kaliszan korzystając też z tego, przelewały się wprost po ulicach.

— TAMOWANIE RUCHU ULICZNEGO.

W Al. Józefiny obok nowobudującego się domu na rogu ul. Wrocławskiej ułożone są od dłuższego już czasu na chodniku stosy cegieł. Czy kierownictwo budowy nie ma bardziej odpowiedniego miejsca na złożenie wspomnianych cegieł? Policja winna zwrócić na to uwagę, gdyż cegły te tamują ruch przechodniów, chodnik zaś w tym miejscu i tak jest dość wąski.

— BOLSZEWICY. W dniu dzisiejszym tj. w środę staraniem Tow. im. św. Cecylii odegrana zostanie po raz trzeci w Kaliszu sztuka Sieroszewskiego „Bolszewicy“.

— WIELKA ZABAWA DLA DZIECI „CHOINKA“. Przypominamy, że 28 bm., tj. w czwartek o godz. 3 i pół po poł. w sali Tow. Muzycznego szkoła freblowska p. Otrębskiej urządza wielką zabawę „Choinkę“ na program której złożą się trzy obrazki śpiewy, tańce, deklamacje i inne niespodzianki, a nadto „Bajka ilustrowana obrazkami wycinankami“.

Bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera.

— PODATEK DOCHODOWY.

Stosownie do obwieszczenia Izby Skarbowej z miesiąca grudnia 1922 r. L. 66446/22427 właściciele (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający) domów obowiązani są dostarczyć do Urzędu Skarbowego w Kaliszu listy lokatorów, ich członków oraz imienne wykazy z całego domu najpóźniej do dn. 15 stycznia 1923 roku. Zainteresowani są zarówno właściciele domów jak i lokatorzy.

Osoby winne niezłożenia wykazów w oznaczonym terminie ulegną grzywnie do 10.000 mk.

Na powyższe zwracamy uwagę p.p. właścicieli nieruchomości, zaznaczając, że potrzebne blankiety otrzymać można w Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Kaliszu.

— PODATEK DOCHODOWY OD UPOSA- ZEN. SŁUŻBOWYCH NA ROK 1923.

Urząd Skarbowy w Kaliszu niniejszym za-
wiadamia wszystkich służbowców, oraz insty-
tucje państwowe, samorządowe i prywatne, że na
podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu
z dnia 9 grudnia 1922 r. D. P. 886/V pobór po-
datku dochodowego przypadającego wedle prze-
pisów działu II Ustawy z dnia 4.4.22 r. (Dz.
Ust. Nr. 29) od uposażeń służbowych, emerytur
i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od
1 stycznia 1923 roku, aż do uregulowania w dro-
dze ustawodawczej sprawy potrącań podatku do
chodowego za rok 1923, dokonywać się ma we-
dle następującej skali: Roczna wysokość wy-
nagrodzenia w tysiącach marek: Stopa procen-
towa:

ponad	do	
2.000	2.400	0,3%
2.400	3.000	0,4%
3.000	3.600	0,5%
3.600	4.800	0,7%
4.800	7.200	0,9%
7.200	9.600	1,1%
9.600	12.000	1,4%
12.000	15.600	1,7%
15.600	19.200	2%
19.200	22.800	2,5%
22.800	26.400	3%

Dalszej części skali na tem miejscu nie po-
dajemy w razie potrzeby odsyłamy do Urzędu
Skarbowego.

— NADESŁANE.

Szanowny Redaktorze!!

W „Głosie Kaliskim“ z dnia 17 bm. w ar-
tykule w „ręce żydowskie“ podano tendencyjnie
zestawione i fałszywe wiadomości, które rzu-
cają cień na moją działalność obywatelską, za
co żądać będę sadownie odpowiedzialności.

JOZEF WISNIEWSKI.

— NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieramnie proszę o umieszczenie w Jego poczytnym
piśmie poniższych kilka słów.

W Nr. 39 „Spółnoty“ z dnia 24 września 1922
roku w artykule „Błaszk“ p. Z. streszczył życiorys
„Błaszkowianki“. Ponieważ podane wiadomości nie
zupełnie odpowiadają rzeczywistości upraszam o u-
mieszczenie następującego sprostowania.

Sala widowiskowa mieści się na drugim, a nie
na pierwszym piętrze. Sklepiarkstwo według podania
p. Z. tyczy się zajmując lokale w gmachu „Błasko-
wianka“. Wygląda to tak jakby „Błaszkowianka“, od-
dawała tym sklepiarkom lokal darmo. Tymczasem
zapewniam że ci sklepiarze podtrzymują egzysten-
cję „Błaszkowianki“ placąc wysokie komornie jakiego
nikt w mieście nie pobiera.

Nie było wreszcie na zebraniu ogólnem towarzy-
stwa „Błaszkowianka“ w dniu 27 sierpnia rb. mowy
o tem aby ci sklepiarze byli źródłem intryg i nie-
snasek ani też Stowarzyszenie nie robiło próby za-
jęcia tych lokali na wyłączny Stowarzyszenia użytek.

Zatem Stowarzyszenie nie mogło zająć tych lo-
kali ani na razie ani później aż do tej pory. Skąd
więc wzięła się u p. Z. to „narazie“ skąd pocho-
dzi to czepianie się p. Z. spokojnych lokatorów skąd
to przypisywanie źródła intryg i niesnasek, skąd
mowa o przekształceniu spółdzielni na spółkę akcyjną
o zagnieżdzeniu się?

Na ogólnem zebraniu „Błaszkowianki“ w dniu 27
sierpnia rb. nie nowego nie uwewnętrzniono się bur-
mistrz występował nie w obronie sklepiarzy lecz w
obronie członków obecnych stowarzyszenia, członków
obecnych i członków założycieli stowarzyszenia, któ-
rzy zostali wykreśleni za to, że ich pełne przedwo-
jenne udziały, udziały których rezultatem jest ten pię-
kny gmach, przestały być według zdania pewnych jed-
nostek udziałami. Jak wobec tego zrozumieć tę zasa-
dę według której „Błaszkowianka“ powstała i pra-
cując w czasie dewaluacji oraz będąc oparta na tych
dziś już nieudziałach dorobiła się gmachu wartości set-
ki milionów, a członkowie z tego czasu tracą nie-
tylko prawo do udziału, ale zostają wykreśleni z listy
członków?

Następnie p. Z. podaje że w obecnym półroczu
Stowarzyszenie wydało z góry 600.000 mk. na utrzy-
manie gimnazjum że ono jest bardzo duże pod
względem organizacyjnym i ideowym związane ze Sto-
warzyszeniem i że w łonie władz Stowarzyszenia u-
jawniają się tarcia, niesnaski i nieporozumienia któ-
re odbijają się fatalnie na łączność ze szkołą i na
obrotach sklepu. O tem wszystkim rzecz dziwna ani
p. Z. ani nikt z zarządu na ogólnem zebraniu nie
komunikował: Skąd więc p. Z. ma te wiadomości,
skąd te wiadomości o braku wpływu Tow. na szkołę,
o tarciach które jakoby celowo szkodzą i szkole i
egzystencji sklepu. Jako członek Stowarzyszenia bio-
racy czynny udział w pracy społecznej na terenie
Błaszek, zapewniam, że tak nie jest, że gdyby
nie członkowie i Rada Nadzorcza krytykowani przez
p. Z. i te „złote“ przedwojenne udziały nie byłoby
gmachu, nie byłoby zarządu o którym p. Z. tak

dyskretnie milczy nie miałby kto p. Z. płacić za pra-
cę społeczną.

Pan Z. który tak przejął się sprawami towarzy-
stwa dziwna rzecz, że zupeł. nie zwrócił uwagi na spra-
wowanie lustratora z działalności zarządu z zastrze-
żeniem że opiera takowe tylko na cyfrach za które
nie odpowiada, że nie uderzyły go moje wnioski
tyczące się działalności Zarządu, wnioski o odczy-
tanie protokółów rewizyjnych i w sprawach starego
personelu nauczycielskiego gimnazjum usunięto dla
kaprysów pewnych członków z pośród władz Stowa-
rzyszenia ze stratą dla stowarzyszenia. Te niesłuszne
i niewłaściwe zarzuty stawiane przez burmistrza na
ogólnem obraniu Tow. w dniu 27 sierpnia zostały
przyjęte przez wszystkich członków o czem można
się przekonać z protokołu zebrania. Przychodzą do
wniosku, że p. Z. w swoich sprawozdaniach jest
tendencjonalny. Zamiast sprawozdania tendencyjnego
związek winien otrzymać i p. Z. winien o tem wie-
dzieć sprawozdanie zgodne z istotnym stanem rzeczy
bo są tu osoby które ze szkoda Stowarzyszenia na-
prawdę zagnieżdżyły się ale o tych p. Z. nie wspo-
mina.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze
wyrazy poważania.

Jackowski.

Wyjątki z „Ksiąg pielgrzymstwa“ Adama Mickiewicza.

(W 124 rocznicę urodzin).

Każdy prawie utwór Mickiewicza jest drogą do
czynu — powiada Artur Górski — do zasadniczego
czynu życia, którego ten człowiek poszukuje; każdy
z nich stanowi czyn jego wewnętrzny, który za po-
mocą słowa sam się w sobie zbiera, sposobi, przy-
chodzi do siebie. Są to, czyny jego artystyczne. —
Przez nie rozwija Mickiewicz coraz czystej i dos-
konalej pojęcie czynu wolnego. Następują też one po
sobie z konsekwencją stałą, a wszystkie zmierzają
do wyjścia poza słowo, poza granice czynu „widziane-
go“ a nie spełnionego wszystkie stanowią jedno in-
troito do głównego czynu odkupienia“.

Czyn twórcy stał się kamieniem węgielnym no-
wej budowy życia zakreślonej przez Mickiewicza“.
A czyn twórcy, to każdy czyn, który wybawia.
Wszelka praca twórcza jest wybawianiem. Szwec, kie-
dy zszywa obuwie, zabezpiecza stopy czyjeś od szko-
dy dla zdrowia; — szklarz wprawianiem szyb chro-
ni mieszkające nasze od zmian klimatycznych.

Każdy czyn twórczy powstaje z ducha i pracy.
Duch sam, bez pracy, bez trudu oraczy, może
tylko krwawić się i udreć bezsilny.

Praca bez ducha niegodna jest człowieka, nawet
zwierzęcia nie należy poniżać do niej.

Alie gdzie działa duch pracujący, powstaje dziel-
ność. Im mniej ducha w pracy człowieka, tymbar-
dziej marniejsza ona w rzemiośle“.

Mickiewicz rzeczywiście kochał Czyn realny i wle-
wał w niego moc ducha — czyniąc swe życie rzeczy-
wistą, świadomą siebie, ochotną Pracą.

Mickiewicz kochał czyn, kochał Pracę — z myślą
bezprzeczną o Narodzie i Polsce, kochał miłością
najwyższą, niesamolubną — najświętszą:

„Ja kocham cały Naród!
Objąłem w ramiona
Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia.
Chcę go podnieść uszczęśliwić.
Chcę nim cały świat zadziwić“.

Jakież to piękne, jakie słoneczne, jakąż prze-
ogromną i twórczą miłością płonące.

A w „Hymnie“ jego powiada:

Alie przez pierś moją, jako przez dzień gorejący,
zaczęły się przebiegać pioruny i serce moje stało się
pełne mocy jako gromów.

Otaczają — ziemię dłońmi moimi jako niebem
błękitnem i w każdej chwili, na każdym miejscu,
każdemu dobremu duchowi zapalam się i świecę
gwiazdą ranną“.

Księgi Narodu Polskiego i Księgi Pielgrzymstwa
przepelnione są tą ogromną miłością Mickiewicza do
Polski i Litwy. Są w tych księgach rzeczy takie,
które mają tę samą wartość dziś jaką miały kiedyś
i przemawiają do sumienia narodu, nawołując, by
wszedł na drogi odrodzenia ducha, a do odrodzenia
Polski zdąży, tylko polskimi drogami — z miłością
w sercu:

A gwiazdka pielgrzymstwa jest Wiara niebieska,
a iglica magnesowa jest Miłość Ojczyzny.

Gwiazda świeci dla wszystkich, a iglica kieruje
zawsze na północ. A zawsze z tą iglicą można że-
głować i na wschodzie i na zachodzie, a bez niej
i na morzu północnem przydzie błąd i rozbiecie.

Więc z Wiarą i Miłością wypłynie statek piel-
grzymki polski, a bez wiary i miłości ludy wojen-
ne i potężne zabłądzą i rozbiją się.

Nie uciekajcie się pod opiekę księży, urzędni-
ków i mędrców cudzoziemskich. Głupi jest kto w
czasie burzliwym, kiedy chmury z piorunami cią-
gną, ucieka się pod opiekę drzew wielkich, albo
puszcza się na wodę wielką.

Na jakich ludziach Ojczyzna wasza największe po-
kładała nadzieje i dotąd pokłada?

Nie na ludziach, którzy najpiękniej ubierali się i
tańczyli, i najlepszą mieli kuchnię, bo największa
część tych ludzi nie miała w sobie miłości Ojczy-
zny.

Ani na ludziach, którzy dawniej wojny robili
i wyuczali się najlepiej maszerować i rozprawiać o
wojnie, i książki wojenne pisać; bo większa część
tych ludzi nie miała wiary w sprawę ojczystą.

Alie na ludziach, których nazwaliście dobrymi po-
lakami pełnych uczucia, tudzież na pocziwych żołnie-
rzach, tudzież na młodzieży wierzącej.

Otóż i świat jest jak Ojczyzna, a narody jak
ludzie. Świat pokłada nadzieje w narodach wierzą-
cych, pełnych miłości i nadziei.

Dobrze jest uczyć się rzemiosł i sztuk i nauk.
Uczcie się tedy, abyście żyli pracą własną...

Nie spierajcie się z cudzoziemcami rozumowa-
niem i gadaniem; bo wiecie iż gadatliwi i krzykli-
wi są jako chłopięta w szkole, a najmędrzy nau-
czyciel nie przegada jednego zuchwałego i jezycz-
liwego chłopięta.

Niech każdy składa talent swój Ojczyźnie, jako dar
w skarbone, tajemnie, i nie mówiąc wiele złożył.

A jeśli chwaląc się będziecie, iż tyle a tyle zło-
żyliście, tedy wysmieją was ludzie i poznają, że ci-
cie dawali talent wasz tylko dla chluby...

Zasługa dla Ojczyzny jest jak ziarno w ręku i
wszystkim pokazuje, wołając: oto jest ziarno wielkie
tedy wysuszy je i nic z niego nie otrzyma.

Alie kto zakopie ziarno w ziemię, a czeka cier-
pliwie kilka tygodni, tedy ziarno wyda roślinę, a kłos
owoc stokrotny.

Alie kto schowa ziarno w kłosie na rok przyszedł,
na życie przyszłe, ten otrzyma ziarno sto, a z tych
stu, tysiące tysięcy.

Niektórzy z was rozprawiają o arystokracji, de-
mokracji i o innych rzeczach starego zakonu; ci bra-
cia wasj mylą się, jako pierwsi chrześcijanie, którzy
rozprawiali o obrzezaniu i umywaniu rąk...

Nie rozprawiajcie wiele o formie przyszedłszy rza-
du w Polsce. Nie ci najlepiej urządzają, którzy rozpra-
wiają, ale ci, którzy najmocniej czują i najpełniejsi
są poświęcenia się“.

Leżała pewna niewiasta w letargu, i wezwał syn
lekarzy.

Rzekli lekarze: wybierz jednego z nas, aby ją le-
czył.

Rzekł jeden lekarz: ja będę ją leczył podług nau-
ki Browna; ale drudzy odpowiedzieli: zła to jest
nauka, niech lepiej w letargu leży i umrze, niż gdy-
byś ją miał leczyć podług Browna.

Rzekł drugi: ja będę ją leczył podług nauki Ha-
nemanna; odpowiedzieli drudzy, zła to nauka, niechaj
lepiej umrze, niż gdybyś ją miał leczyć podług nauki
Hanemanna.

Tedy rzekł syn niewasty: leczcie jakkolwiek, by-
cieście mi Matkę wyleczyli! Ale lekarze nie chcieli
się zgodzić, jeden żadnym sposobem nie chciał u-
stąpić drugiemu.

Tedy syn z zalem i rozpaczą zawołał: O Matko
moja! A niewiasta na ten głos syna obudziła się
i wyzdrowiała. Lekarzów wypędzono.

Są u was niektórzy, (podobni owym lekarzom),
którzy mówią: niech lepiej Polska leży w niewoli,
niż gdyby się miała zbudzić według arystokracji; a
drudzy: niech lepiej leży, niż gdyby się miała zbud-
zić według demokracji; a inni: niech lepiej leży,
niż gdyby miała granicę takie, a inni owakie. Ci
wszyscy są lekarzami, nie synami, i nie kochają Mat-
ki Ojczyzny.

Zaprawdę powiadam wam: nie badajcie jaki be-
dzie rząd w Polsce, dosyć wam wiedzieć, iż będzie
lepszy niż wszystkie, o których wiecie. ani pyta-
cie o jej granicach, bo większe będą niż kiedykol-
wiek.

A każdy z was w duszy swej ma ziarno przy-
szłych praw i miarę przyszłych granic.

O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą,
o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie gra-
nice Polskę św. Matki Ojczyzny.

Co za moc wiary w Polskę, jaką jej miłość
głęboka i bezgraniczna! Jakież w tych słowach
prawdy głębokie i jak każda z nich można zastó-
sować do dnia dzisiejszego i do dzisiejszych sto-
sunków w Polsce!

Gdyby tylko naród chciał wczepić się w te
głębokie prawdy ewangelii narodowej, rozważał je i
gdyby to wszyscy starali się według wskazówek
Wielkiego Mistrza postępować.

W KANTORZE „GAZETY KALISKIEJ“
są do nabycia książki 3238
Spis abonentów telefonicznych
w cenie 1000 marek.

**Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.**

Z niedoli dyplomatycznych stenotypistek.

Na jednym z posiedzeń ostatniej sesji rady Ligi Narodów wielu posłów protestowało ostro przeciw nie-
pomijnie wysokim honorariom i całkiem słusznym
zresztą, gdyż mnóstwo wysokich funkcjonariuszy Li-
gi pobiera olbrzymie sumy w wysokości przyznawa-
nej tylko angielskim gubernatorom. Ale oprócz dyrek-
torów sekcji, pobierających rocznie 60,000 franków w
złocie i inne znaczne dodatki, a zwolnionych z op-
łacenia podatków istnieją jeszcze stenotypistki i kłó-
maczki z 6000 do 7000 franków, a najniższa katego-
ria pisańców na maszynie panienek, otrzymuje zaled-
wie 350 do 400 franków miesięcznie, co w nie-
zmierznie drogiej Genewie prawie że nic nie znaczy.
W tej ostatnio wspomnianej kategorii było w o-
statnich dniach dziesięć wolnych miejsc do obsadze-
nia. Na skutek ostro krytykowanego i potępionego
systemu protekcyjnego, który ujawnił się w sprawach
obsadzenia wolnych posad natychmiast po utworzeniu
Ligi Narodów, wskórali delegaci państw południowej
Ameryki, iż odtąd na obsadzenie wolnych posad mu-
si być rozpisany konkurs. Rozporządzenie to odnośnie
do wzmiankowanych miejsc wykonano i njebawem

zgłosiło się w Genewie nie mniej nie więcej, jak
300 ubiegających się panienek ze Szwajcarii, An-
glii, Francji, Włoch, Polski i wiele innych z róż-
nych narodowości zabłąkanych podczas wojny do
Szwajcarii.

Ubiegające się musiały poddać się pisemnemu e-
gzaminowi, który żadną miarą nie był łatwy i jest
napewno wielu delegatów przy Lidze Narodów, któ-
rzy takiemu zadaniu napewno nie poddałoby i skom-
promitowałoby się... sromotnie.

Praktyczny egzamin polegał przede wszystkim na
dyktacji ze stu słów na minutę, trwającym czterymie-
nuty, przyczem tekst musiał być przepisany na ma-
szynie w 25 minutach. Niepomnie trudniejsze by-
ły zadania stylistyczne. Chodziło o zredagowanie li-
stu dziękczynnego wystosowanego przez pewnego ge-
newskiego mieszczanina obywatela do Woltera z po-
wodu jego stanowiska w sprawie amerykańskiej nie-
podległości. Prócz tego musiała każda z uczestni-
cek egzaminu opisać „wieczór w kinie“ i filozo-
fować na temat jej ulubionego sportu... Ale nie na
tem koniec. Dalsze zadania polegały na tem, by w spo-
sób zwięzły, ale wyczerpujący powiedzieć wszystko
to, co wiedziały o następujących tematach: o mię-
dzynarodowych towarzystwach Czerwonego Krzyża;
o międzynarodowym trybunale rozjemczym — o prze-
marszu armji przez Alpy; o jednej ze sztuk Moljera.

Egzamin odbywał się w językach: angielskim i
francuskim...

Nie trzeba dodawać, iż rozpisanie konkursu na
wakujące posady zadośćuczyniło tylko imperatywowi
kategorycznemu etycznych wymogów, stroskanych o
cnotę stenotypistek delegatów amerykańskich, a egza-
min ten, to tylko bluff, którym chciało upozorować
lojalność w rozdawnictwie posad i dać dowód świa-
tu, iż tylko uzdolnienie duchowe jest warunkiem
uzyskania posady. Dla nie naiwnych zaś, pewnikiem
iż prócz uzdolnienia duchowego warunkiem były tak-
że... piękne oczy i... dyplomatyczna protekcja.

**Kupujcie 8%
Pożyczkę złotą!**

KAŻDY
KUPIEC
FINANSISTA
PRZEMYSŁOWIEC
PRACOWNIK HANDLOWY

powinien bezwarunkowo abonować

Wszehpolski Przegląd Kupiecki

(dawniej „Pomorski Przegląd Kupiecki“)

który porusza wszelkie zagadnienia gospodarcze, dotyczące
wszystkich dziedzin życia handlowo-przemysłowego, a ponad-
to stale zamieszcza prace z dziedziny nowoczesnej organi-
zacji biurowej. 3374

Wydawca: Związek Towarzystw Kupieckich. Redaktor: M. Pacożyński.
Adr. Grudziądz, Kwidzińska 31. Telefon 737 i 193.
Abonament kwartalny 850.—mk.

ROK ZAŁOŻENIA 1917.

Wszyscy, którzy pragną wiedzy,

prenumerują

Przegląd Światowy

ilustrowany aktualny tygodnik poświęcony
wiadomościom wszechstronnym.

Do każdego numeru „Przeglądu Światowego“ dołącza się bezpłatny do-
datek „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej“.

Redakcja i Administracja: **Warszawa, Sienna № 23.**

Prenumerata w kraju (wraz z przesyłką pocztową) roczna 30.000 mk.
półroczna 15.000 mk., kwartalnie 7.500 mk. Prenumerata (wraz z przesył-
ką pocztową) za granicę: roczna 50 fr., — 1 funt szterling, — 4 dol., pół-
roczna: 25 fr. — 1/2 funt szterling, — 2 dol. 3372

Przegląd Przemysłowo-Handlowy

z dodatkiem

„Gazeta Giełdowa i Losowań“

Najpoczytniejsze czasopismo fachowe poświęcone sprawom
„Przemysłu, Handlu i Finansów“.

Ma zapewnić współpracownikom wybitnych sił fachowych.
Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką Mk. 8000.

Konto w P. K. O. № 1465.

Adres Redakcji i Administracji **Warszawa ulica Koszy-
kowa 7, tel. 250-85. Skrzynka pocztowa № 247.** 3373

Zarobek pewny!!

zapewnić sobie może każdy
przez przyjęcie zastępstwa go-
pracy pisemnej i. t. p. w go-
dzinach wolnych u siebie w
domu. Informacje za nadesła-
niem mk. 200 w znaczkach
pocztowych. Oferty pod №
143 do Administracji

„Przeglądu Gospodarczego“
Dział ogłoszeń i reklam
W TORUNIU. 3365

Kupię pianino

w dobrym stanie za gotówkę.
Bliższa wiadomość w admin.
Gazety Kaliskiej. 3383

PIOREBKI ORTFELE

Najtańsze źródło zakupów
P. STIFT—WIEJSKA 5.
Sprzedaż w mieszkaniu.

Platery

FRAGETA, NORBLINA,
HENNEBERGA.

Do wdzierżawienia (ewentl. sprzedania)

Plac na Piskorzewiu około
32.000 □ l. **Plac** przy ulicy
Majkowskiej około 10.000 □ l.
Adr. pod „Plac“ do Adm. Gaz.
Kaliskiej. 3358

Kalendarze

**Marjańskie i inne oraz
ścienne i kieszonkowe**
do nabycia u **Parczyńskiego**
ul. Parkowa 9. 3141

PALMA

Dużo
zaoszczędzicie
nosząc obcasy
i zółwki
kauczukowe
—Palma—



PALMA-KAUCZUK

(Sp. z ogr. odpow.)

Skład fabryczny: **POZNAN, Kanałowa 18, tel. 60-16.**

Rada Zarządzająca Syndykatu Rolniczego Kaliskiego, Sp. Akc.

podaje do publicznej wiadomości, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w sali **Banku Handlowego** dnia **19-go**
stycznia 1923 roku o godzinie 3-ej po południu
z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Rady i wy-
bór Przewodniczącego.
2. Wniosek Rady wypuszczenia III emisji akcji.
3. Wnioski członków.

W razie gdyby powyższe Zgromadzenie nie doszło do
skutku, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w 2-gim
terminie **w sobotę, dnia 3 lutego** w tym samym loka-
lu i o tej samej godzinie, zgodnie z § 38 powtórne Zgroma-
dzenie to będzie ważne i uchwaly jego prawomocne bez
względów na liczbę akcji, wyobrażanych przez uczestniczących
w nim akcjonariuszy lub ich pełnomocników. 3395

Kalisz, dnia 27 grudnia 1922 r.